

Nowa książka Andrzeja Koraszewskiego zatytułowana przewrotnie „Co izraelscy żołnierze robią palestyńskim dzieciom” jest kolejną jego pracą mającą na celu zwrócenie uwagi na narastający gwałtownie na świecie antysemityzm. Ten jawny i ten zawoalowany. Autor, analizując światową politykę przede wszystkim ostatnich dwóch dekad, ale także nieustannie sięgając do szeroko rozchodzących się korzeni antysemityzmu, zwraca uwagę na specyfikę dzisiejszego antysemityzmu i wskazuje na jego trzy główne ośrodki: muzułmański, prawicowy i, co wielu może zdumieć i oburzyć, lewicowy.

Jak sam pisze: „hasła polskiego marca 68 są dziś powszechnie przyjęte, nawet tam, gdzie powinno to wywoływać największe zdumienie.” A to „tam” to przede wszystkim właśnie środowiska lewicowe i liberalne świata Zachodu, które pod płaszczykiem humanitaryzmu i współczucia Palestyńczykom, i pod cynicznym szyldem „antysyjonizm – tak, antysemityzm – nie” podgrzewać mogą swobodnie nienawiść do Żydów. I robią to.

Andrzej Koraszewski



Antysyjonizm części lewicy jest zawołowanym antysemityzmem – to trzeba wiedzieć i nie łudzić się, że chodzi o krytykę ideologii, bo chodzi o nienawiść. Tak, nienawiść do Żydów. Nie wypada przecież ludziom o lewicowych, jakże przecież humanistycznych przekonaniach, głosić nienawiści do Żydów w sposób bezpośredni, jak jacyś faszyci. Ale doskonale można to robić używając antysyjonizmu jako maski.

Autor wskazuje na to, na co wskazują od jakiegoś czasu także inni intelektualiści, politolodzy i socjolodzy: kwestia palestyńska, z braku uciemiężonego i biednego domowego proletariatu, stała się dla zachodniej lewicy nową „sprawą

robotniczą”, a Izrael, USA i generalnie liberalny świat kapitalizmu to ciemiężcy, krwio pijcy i banksterzy czyli... tak, tak, wiadomo – po prostu Żydzi.

Lewica zachodnia (znaczna część, ale nie cała, bądźmy sprawiedliwi) to w dzisiejszych czasach coraz częściej swoiści „pożyteczni idioci” islamizmu, czy wręcz konserwatywnego islamu. „Pożyteczni idioci” to dar z nieba dla konserwatywnych i radykalnych muzułmanów. To jest właśnie to miejsce, gdzie „antysemityzm może budzić największe zdumienie” – sojusz lewicowo-islamski. Dziwny to sojusz... lewica kocha islamistów, bo są tacy antyamerykańscy, antykapitalistyczni (czytaj antyżydowscy), zbuntowani (ach, to rewolucjoniści! Nawet mają brody jak partyzanci Fidela Castro!), no i przede wszystkim są nowym „wyklętym ludem”.

Brodaci terroryści mrużą oczy i gładzą swoje brody (bez wąsów) na takie dictum płynące ze świata Zachodu, którego nienawidzą i gdyby mogli spalili by na popiół. Bo pamiętajmy: islamiści tak naprawdę nienawidzą lewicy, jak każdej ideologii zachodniej, jak zachodniej kultury, sztuki i myśli. Ten dziwaczny alians lewicowo-islamski przypomina trochę sojusz sowiecko-faszystowski z lat poprzedzających wybuch II Wojny Światowej. I może być podobnie: pewnego dnia ci brodaci „rewolucjoniści” mogą zacząć mordować swoich lewicowych „pożytecznych idiotów” za lewicowość, która w islamie jest „haram” czyli grzechem. Ale nic nie wskazuje jednak na to, bo światem zachodu rządzi liberalna demokracja. Póki co. Ta demokracja, której islamiści nienawidzą tak mocno, jak mocno islamizm adoruje lewica.

W książce też sporo o antysemityzmie prawicowym, ale to obrzydliwość stara jak świat, można powiedzieć, że nikogo już nie dziwi. Oczywiście jest o korzeniach antysemityzmu i nienawiści do Żydów w chrześcijaństwie i w Kościele – polskim w szczególności. Koraszewski porusza też inną rzecz, częstą w dzisiejszej polityce i mediach, kolejną rzecz obrzydliwą i

cyniczną: porównywanie faszyzmu hitlerowskiego i Zagłady do polityki Izraela wobec Arabów. To specjalność już nie tylko lewicy, ale wszystkich trzech głównych wrogów Żydów, a także części zachodnich lewicowych i liberalnych intelektualistów, którzy wreszcie mogą przemycić swój antysemityzm pod płaszczykiem współczucia dla „sprawy”. Palestyńskiej sprawy, oczywiście. To, jak pisze cytowany przez autora izraelski liberał: „Przemysł kłamstw. Przemysł, który prezentuje Izrael jako potwora zagrażającego światowemu pokojowi. Tym razem jednak, to nie maszerujący defiladowym krokiem naziści pchają te kłamstwa. Robią to liberalni akademicy, intelektualiści i obrońcy praw człowieka.”

Lewica oskarża państwo Izrael i jego armię o „faszyzm”. Ale nie tylko lewica, Koraszewski pisze też o głupocie (trudno to nazwać inaczej) tak szacownego ciała jakim jest ONZ i o panoszącym się w nim antysemityzmie. Tymczasem nikt nie chce pamiętać, że liczba zabitych Palestyńczyków przez armię jordańską, libańską, syryjską czy iracką jest większa. W książce przywoływani są także muzułmańscy reformatorzy i liberałowie, ludzie, którzy walczą o podstawowe prawa człowieka w swoich antydemokratycznych krajach, zawsze ryzykując życiem i wolnością. Mało kto ich słucha na Zachodzie. A jeśli słucha, to na pewno są to tylko islamofobii i wrogowie lewicy. Lewica nie widzi muzułmańskich buntowników, walcząc o prawa kobiet na zachodzie, zamyka oczy na cierpienie i upodlenie kobiet w krajach islamskich, pomija, omija, nabiera wody w usta... Tak naprawdę muzułmańscy liberałowie, krytycy i reformatorzy to są najwięksi wrogowie lewicy, albowiem głos krytyki islamu padający z ust samych muzułmanów to coś co absolutnie nie pasuje do lewicowej retoryki i z góry ustalonej tezy. A tą tezą jest niechęć, a nierzadko nienawiść do Ameryki – wielki szatan – i do Izraela – mały szatan, ale tak naprawdę ten szatan to Żyd.

Książkę Koraszewskiego powinien przeczytać każdy komu na sercu jest narastający na świecie antysemityzm, każdy któremu bliskie są słowa Szymona Wiesenthala „nienawiść może się pojawić wszędzie, nowi mordercy są wśród nas”, ale przede wszystkim powinni przeczytać ją ludzie nasiąknięci lewicową antyizraelską, de facto antysemicką propagandą. Zawsze jest szansa, że otworzą oczy.

„Wszystko zawsze może się powtórzyć” – dodawał Wiesenthal.

Książkę zarówno w wersji papierowej jak i w formie e-booka można kupić tu: <https://www.stapis.com.pl/?product=co-izraelscy-zolnierze-zrobili-palestyns-kim-dzieciom-andrzej-koraszewski> (Uwaga, wersja elektroniczna jest kłopotliwa do odszukania na ich stronie: https://www.legimi.pl/ebook-co-izraelscy-zolnierze-robia-palestynskim-dzieciom-andrzej-koraszewski,b637762.html?fbclid=IwAR1CXcHSqq8u-Zkem6wfY7Ns2Q7RCStKu3ZV8rR-P8jNVRWR-Tkv_nk2WjM)